

Proszę kolejny raz o pomoc mi i mojej siostrze

15 listopada 2021

Przedstawiam jeden z kilku listów autorstwa dziecka nadesłany do portalu „Wolne Media”. List ten został wysłany do wielu redakcji (m.in. do Sprawy dla Reportera z TVP), do posłów na Sejm (m.in. do Michała Dworczyka i Grzegorza Brauna), Prezydenta RP, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Rzecznika Praw Dziecka, biura partii PiS, kuratorium, sądu i Policji. W innych wiadomościach przysłano mi nagrania dźwiękowe rozmów z dziećmi. Obserwowałem przez jakiś czas, czy jakieś media podejmą sprawę, lecz wygląda na to, że wszyscy odbiorcy listu olali sprawę, a może nawet wyrzucili go do kosza traktując jak uciążliwy spam. Ponieważ nikt, oprócz Fundacji Dobrego Pasterza (patrz wideo niżej), nie reaguje na list, który jest wezwaniem o pomoc, postanowiłem go upublicznić. Być może coś w tej sprawie drgnie. Wiem, że to nieprofesjonalne, ale przynajmniej tyle mogę zrobić jako amator (bo nie jestem zawodowym dziennikarzem). Pisownia oryginalna.

Życzę rodzeństwu walczącym o matkę powodzenia!

Maurycy Hawranek

Administrator WolneMedia.net

Dzień dobry Pani Prezes Sądu, Sędziowie, Prokuratorzy, media, przedstawiciele Rządu, Posłowie.

Nazywam się Patrick Wronka i mam 13.5 roku swojego życia. Wraz z moją jeszcze małą siostrą Nadią Nikolą Ruta, która ma 3.5 roku swojego życia od dnia 15/16.10.2021 r przebywamy w Domu Dziecka w Lublinie. Najpierw Policja, która wtargnęła nam na mieszkanie, gdzie spałem wraz z moją siostrą w swoich łóżkach o 01:00 nad ranem bez żadnego nakazu Sądowego i Prokuratorskiego porwała nas z domu celem wywiezienia nas do Domu Dziecka " Pogodny Dom". Ponad 2 tygodnie będąc w tym domu

dziecka nie chodziłem do szkoły, nie miałem lekcji zdalnych, a moja siostra nie uczęszczała do przedszkola!! Nie mieliśmy kontaktu ze swoimi rówieśnikami, kolegami zarówno ja i siostra. Moja siostra jest dzieckiem bardzo schorowanym, bo mama urodziła ją bardzo wcześnie. Przez pobyt w Pogodnym domu w Lublinie siostra bardzo schudła, bo nic nie jadła. Ja przez ten pobyt w Lublinie w Pogodnym Domu przy ul. Pogodna 31 mam przez nich duże zaległości w nauce i nie usprawiedliwione dni... Jednocześnie bardzo mnie upokorzył ten dom Dziecka, gdzie po ponad 2.5 tygodniach zawieźli mnie do szkoły i praktycznie za rękę odprowadzali pod klasę, gdzie byli moi koledzy i koleżanki. Czuje się bardzo źle z takim zachowaniem.

https://www.youtube.com/watch?v=9e_0ti8eIcM&t=13s

Od dnia 04.11.21 r przebywam z moją siostrą w domu dziecka im. Janusza Korczaka w Lublinie przy ul Sieroca 15, gdzie traktują nas dość dobrze, ale nadal nie możemy nigdzie wychodzić. Moja siostra Nadia już ponad miesiąc czasu jest zamknięta w 4 ścianach bez dostępu do tlenu, świeżego powietrza i bez dostępu do swoich rówieśników, bo do przedszkola nie chodzi. To bardzo źle działa i każdy o tym wie, że dotlenienie mózgu jest bardzo potrzebna i na szare komórki i wyjście na powietrze jest wskazane by choćby się hartować a moja siostra ani ja nie wychodzimy. Nie jest to dobre dla naszego zdrowia.

Wiem, że Pani Prezes Sądu, Sędziowie, którzy mają naszą sprawę nie chcą nas oddać do mamy, bo chcą na nas zarobić... Tak tak zarobić, bo zarówno Dom Dziecka, który nas trzyma na nas zarabia niemałe pieniądze to jeszcze sąd... Tak powinna wyglądać nasza przyszłość? Przyszłość, gdzie od małego Nadia przebywa w patologii, niestety patrzy na to, że dzieci mają tam już swoje dzieci a to jest niezdrowe dla rozwoju tak małego dziecka i tym samym niszczenie tak małemu dziecku psychiki, wprowadzanie traumy, która położy cień na Jej dalsze życie. Nie rozumiem czemu Wy ludzie, którzy sami na pewno jesteście rodzicami, matkami niszcycie inne rodziny, rozbijacie te rodziny i miłość jednych do drugich niszcząc i skazując nas dzieci na

ogromne cierpienie?? Czemu tak robicie ? Czy już naprawdę pieniądze za dzieci przyćmiły Wam szare komórki mózgowie i zero realnego myślenia? Może dla Was jestem dzieckiem, ale jestem dzieckiem, które myśli, analizuje i widzi, co robią ludzie w TOGACH pracujący w Sadach. Nie jestem już dzieckiem, aż tak małym jak moja siostra ale i Ona jak na swój wiek jest bardzo mądrym dzieckiem!

<https://www.youtube.com/watch?v=XI16U3KLF0M&t=14s>

Z tego co wiem to mama w e-mailu przesłała dziś nagrania do Sądu, Prokuratury by podsłuchali i zobaczyli, na co wskazują to mała istotę, która nie chce być w Domu Dziecka i powtarza to ciągle i w każdej rozmowie z mamą i za każdym razem jak nawet mamy nie ma to padają słowa, że nie chce tu być, że chcę do mamy i do domu!!!! Czy Wy ludzie dorośli, po wyższych studiach, czasem nawet po psychologii myślicie, co robicie czy tylko bezmyślnie i bezpodstawnie zabieracie ludziom dzieci a nam nasz cały świat jakim jest czasem tylko MAMA, która nas kocha, dba o nas ?!!!! Niszczycie nam nie tylko nasza psychikę, ale spojrzenie na Was dorosłych, którzy niby stoją na czele prawa, a sami tego nie przestrzegają.

Dnia 03.11.21 r o godzinie 09:00 zostałem przesłuchany w Sądzie przez Panią Prokurator, która prowadzi mamy postępowanie i powiedziałem całą prawdę o tym wszystkim!!! I dalej dla Was to mało? Mało Wam nagrań, które mama posiada w telefonie i wysłała Wam na skrzynkę mailowa? Wystarczy usiąść i pomyśleć, co się zrobiło nam! Nam dzieciom!!!

Nasza mama ciągle kupuje nam rzeczy, począwszy od ubrań dla mnie i mojej siostry i wydaje dalej na nas pieniądze a jak wiemy wszyscy to Dom Dziecka zgarną wszystkie pieniądze, które mama miała dla nas i były przeznaczone na nas. Co chwile kupuje i przynosi nam nowe ubrania, zabawki dla siostry i nie jakąś tandetę a dość drogie ubrania i rzeczy. Od miesiąca czasu Dom Dziecka nie wydał na nas ani złotówki na zakup choćby ubrań dla mnie i siostry, zabawek. To, że mamy

zapewniony dach nad głową i jedzenie to nic, bo w domu też mamy dach nad głową, jedzenie i lodówka pełna do dziś dnia, mamy swoje rzeczy, swoje zabawki i wychodzimy z mama na spacerzy czy też ja spotykam się na kilka godzin ze znajomymi. Od miesiąca czasu jesteśmy odizolowani od znajomych, spotkania się z nimi. Siostra od zabaw pod blokiem. My nie jesteśmy workiem do zarabiania na nas dużych pieniędzy!!! My mamy dom, mamy mamę, która od 16.10.21 staje na rękach by nas wyrwać z tego koszmaru, patologii, która Wy Rządzący, Sędziowie nam zgotowaliście. Gdzie jesteście jak w rodzinie patologicznej dzieje się krzywda i to naprawdę krzywda, bo rodzice chleją od rana do rana a dzieci brudne, śmierdzące?? No gdzie jesteście?! Wtedy Was nie ma, ale uczepiliście się mojej mamy przez osobę Mitura Bogatko, która nazmyślałam wam nie wiadomo czego o mojej mamie a Wy to łykacie jak pelikany!!! Czy macie na jej słowa potwierdzenie w osobach, które były z nią w domu naszym i widziały to naocznie? Nie macie nic na moją mamę. Macie pomówienia, oszczerstwa i niestworzone historie i ta osoba powinna zostać przebadana psychiatrycznie.

<https://www.youtube.com/watch?v=KexG8w5Zk3A&t=13s>

Dlaczego nasza sąsiadka Pani Nina która mieszka na 2 piętrze pod nami nic nie zeznała? A widziała nas codziennie i, gdzie właśnie są zeznania tejże sasiadki, bo wiem od mamy, że w prokuraturze ich nie ma. A sama zaczęła mamę i mówiła, że zeznawała i, co dokładnie zeznała i jakimś cudem brak Jej zeznań!!! A może specjalnie, bo nie zeznała tak jakbyście chcieli na niekorzyść mamy?!

Dlaczego do dziś dnia nie zostały przesłuchani świadkowie, których zgłosiła mama na skrzynkę e mail prokuratury?? Boicie się prawdy i tego, że mataczyć w sprawie by się na nas wzbogacić? Boicie się prawdy!!!! Prawda sama się obroni!!!

Nie jestem głupi i widzę wszystko i analizuje dokładnie każdy jeden Wasz ruch! Dlatego z Wami nie rozmawiam, bo każde słowo

potraficie tak przekręcić, że jest na czyjąś niekorzyść. Ja już Wam Sędziowie, Pani Prezes Sądu Ewa Birut, Rządzący nie wierze w żadne słowo ani jedno, bo każde wasze słowo to kłamstwo!!!! A może by tak wasze dzieci zebrać i umieścić w domu dziecka?!!!

Zastanówcie się co robicie i zacznijcie myśleć a nie słuchać każdego, który nie lubi prawdy w oczy i się mści tak jak ta Mitura Bogatko.

<https://www.youtube.com/watch?v=YP28pG183rM&t=17s>

Jedynie pani prokurator Sidor wykazała się empatią podczas rozmowy z moją mamą jak mama robiła fotokopie dokumentów i powiedziała, że Ona ani prokurator Guzewicz nie wystąpiły do Policji z wnioskiem o zatrzymanie naszej mamy a tym bardziej o zabranie nas z domu, gdzie opieka była zapewniona. To Policja sobie sama między sobą ustaliła, by mamę zamknąć i wtargnąć do naszego domu! Znam mamę i wiem, że tego tak nie pozostawi i zrobi wszystko by właśnie takie osoby za to odpowiedziały. Mama jest bardzo spokojną osobą, ale jak ktoś ciśnie jej na odcisk grając Jej dziećmi to cóż może się wydawać, że jest niemiła i konfliktowa a znam mamę i wiem, że taka nie jest. Ona walczy tylko o Nas, o nasze dobre życie, o nasz rozwój i byśmy z siostrami pneli się wysoko. Mama jest ambitną osobą, która radzi sobie ze wszystkimi przeciwnościami sama od śmierci jej taty a naszego ukochanego dziadka. Nigdy się nie poddaje choć wszyscy w koło rzucają jej kłody pod nogi. Może nie raz upadnie, ale podnosi się i idzie dalej z podniesioną głową, mi dalej dla nas walczy! A Wy właśnie próbujecie zniszczyć mamę psychicznie, nerwowo. Ona się Wam nie da!!

Pani Prokurator Sidor jako młody obywatel wraz z młodą obywatelką Nadia błagam Panią o wystąpienie z dniem 15.11.21 r do Sądu z wnioskiem o natychmiastowy powrót nas do mamy. Do osobny, która nas kocha i również cierpi i serce jej pęka i krwawi nie raz. Wierzimy i wiemy, że właśnie Pani może z takim wnioskiem wystąpić i ma Pani siłę przebicia. Bardzo Panią

błagamy a na pewno też Pani jest mamą i wie, jak my cierpimy albo zdaje sobie Pani z tego sprawę. Liczne na Pani pomoc i takie pismo

Proszę nas nie zawiezc Liczymy z siostra na panią

Patrick Wronka

Nadia Nikola Ruta

Dane kontaktowe do autorów listu mogą otrzymać osoby, które o nie poproszą mailowo: